

# G Ł O S

*Gaśnie Wielmożnego Jmci PANA*

T O M A S Z A

W A W R Z E C K I E G O

PODKOMORZEGO POWIATU KOWIEN:

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA

POŚŁA POWIATU BRASŁAWSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

*Dnia 14. Grudnia R. 1789.*

M I A N Y.

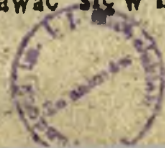


NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!  
NAYIASNIEYSZE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

**N**ie byłem na Sessyi Seymowej, kiedy ustanawiano Sąd Seymowy, i w nim sądzić kazano Xcia Jmci Adama Poninskiego Podsk: W. K. powiedziałbym wówczas śmiało moje zdanie, w tey okoliczności, nie taifym onego i teraz, gdyby mię los okrutny, któremu nie mogę mieć wdzięczności, gorzkim i prawdziwie nieszczęśliwym powołaniem Sęstwa Seymowego nieobciążył. — Rozsądna ostrożność i spokojność Narodu w przyszłości, takim tylko wybóru Sędziów śródkiem ubeśpieczyć się mogły, względem tego ostrego z przeznaczenia swego Sądu. — Takiemu celowi przykrą wprawdzie stałem się ofiarą, a zostawszy Sędzią Seymowym, nie chciałbym wdawać się w materyą

( 1 )

XVIII. 2. 455



❁      ❁      ❁

wniesioney Delacyi, i Remissy do Sądu Seymowego, w którym sam zasiadam.

Prześwietae Skonfederowane STANY! Wy Seymujący, a niezaięci obowiązkiem Sęstwa Seymowego, sami macie dziś Prawo i powinność, powolnym a uważnym zdaniem roztrząsać pożytki i szkody, bezpieczeństwo i niespokoyność, zgola wszystkie okoliczności tę materyą i czas, w którym ona przychodzi, otaczające; Wy macie, patrząc na przyszłość, teraz to ustawić, co prawdziwym Dobrem Rzplitey osądzicie. Mój smutny Urząd w tym mieyscu, każe mi milczeć, i Waszey czekać woli, z podległością, w którym z współ-Prawodawcy, sługą Waszym iestem.

Lecz przy tey okoliczności z Dekretu. i obwinienia Sądu Seymowego, o nieprzyiętą Delacyą JO. Xcia Jmci Kalixta Ponińskiego G. M. W. K. wypływającej, podług własney delikatności czuję obowiązek, W. K. Mci PANU Memu Miłosciwemu, Prześw: Skonf: Rzplitey STANOM, przełożyć pobudki Sądu Seymowego, i konieczną potrzebę niektórych okoliczności objaśnienia.

Xże Poniński P. W. K. do gotowey sprawy, przez JP. Szambelana Turskiego Delatora w Sądzie Seymowym, z sobą intentowaney, wiele Osób Konfederacyą 1775. R. składających przyzował, to o komportacyą Dokumentów, to do attentowania sprawy, w której wspólność z zarzutami w Pozwie Delatora umieszczonemi, Stronom od siebie przyzwanym, w Sądzie Seymowym oświadczał, a teyże wspólności dowodzić przez sprawę przyrzekając, nakazania komportacyi i obowiązania, do attentowania całej sprawy żądał. Sąd Seymowy mimo nieustanne Stron przyzwanym i od sprawy i od Sądu wyłamywanie się, z prawdziwą dla obwinionego zachowując się delikatnością, na Stronach o komportacyą przyzwanym, też komportacyą uznał, a do iey dopeśnienia, wyrok żadanego uwolnienia Stronom przyzwanym wstrzymał.

Lecz kiedy w porządku teyże komportacyi, iedne Strony na niemieniu Dokumentów zaprzysięgły, drugie co miały komportowały, a wszystkie po tak ułatwioney komportacyi, stanęły o

swoje od Sądu i attentowania w nim sprawy uwolnienie; Sąd Seymowy mając od STANOW wysłaną sprawę, nie o dzieła Delegacyi i Konfederacyi R. 1775. nie o cudze, lub wspólne w nich winy, ale o osobiste przestępstwa w Konstytucyi wymienione, sądzić Osób nie wysłanych od Seymu nie mogą, po dopełnionej komportacyi, iako podanym środkiem, do obrony obwinionemu, nie mógł trzymać w sprawie i do niej dłużej przymuszać Strony do Sądu swego niewysłane, a pociągnięte ogólnym do attentowania wyrazem, zwłaszcza przy oświadczo- nym dowodzeniu wspólności nieosobistych Xcia Podskarbiego Kor: przestępstw, ale wspólności do dzieł Konfederacyi 1775. Roku. 2

Czego Xże Podskarbi W. K. na Stronach przypozwanych mógł żądać, do czego Sąd Seymowy mógł ie obowiązywać, to się dopełniło, to jest: komportacya iako środek obrony.

Nayaśn: PANIE! Prześw: STANY! gdyby Konstytucya Sąd naznaczająca kazała Xcia Podskarbiego Kor: wyraźnie sądzić za Dzieła Delegacyi i Konfederacyi 1775. gdyby wspólnych Delacyi, o też Dzieła Seymowe pozwoliła, a zatym i *facta* i spraw- ców poddała Sądowi Seymowemu, nie byłoby kwestyi, że Strony przypozwane i do sprawy i do Sądu Seymowego należą. Lecz Konstytucya sądzić zleciła zarzuty osobistych przestępstw Xcia Podskarbiego W. Kor: niewspólnych osobistym zarzutem Delacyi zakazała: Osoby do Konfederacyi 1775. wchodzące, postacią nie odpowiadających Prawodawców, Dzieła Seymowe Konfederacyi 1775. powagą, imieniem, rzeczą, i skutkiem Prawa są zasłonięne. Sąd więc Seymowy w przypozwach ogólnych; do attentowania i w oświadczonej a tłumaczonej wspólności do Dzieł Delegacyi i Konfederacyi 1775. wspólności przestępstw osobistych Xcia Podskarbiego Kor: dla zakazu Prawa-widzieć niemożąc, nie był powinien i nie przywłaszczył niedanej sobie mocy sądenia tych Osób i za te Dzieła, których Konstytucya sądzić nie kazała.

Wyrok ten Sądu Seymowego nie przeraził Polski, bo zaszedł w Duchu wysłania Seymowego, bo zaszedł z podległością Wasze- mu Prawu. Należałem zdaniem moim, i z chlubą przyznać się, do niego, bo skutek Prawa Sędziego wstydzic nie może: le- żeli kto iaką obojętność lub wątpliwość widzi w Prawie, niech

❁ ❁ ❁

iey winnym Sądu Seymowego nieczyni, bo on nie na tłumaczenie, ale na Exekucyę Prawa wyznaczonym będąc, ani mógł ani był powinien arbitralnością swoją formować straszego przykładu Potomności, a groźnego i niebezpiecznego wszystkim Osobom, iakokolwiek i kiedykolwiek do Rządu wchodzącym; nadto ani mógł, ani był powinien postępować w brew generalnemu Prawu, że żadna Sprawa, ani Strona bez poprzedzającego wysłania do Sądow Seymowych nie należy.

Tak rzecz doniosłszy, ile powołania mego delikatność dozwoliła, winienem nadto donieść W K mci P M M. P. Rptey STANOM, że Indukta od Delatora drukowana przeciwko Xciu Podskarbiemu W. Kor: nad zarzuty Osobiste, podaie wiele do Sądu Sancjiów Konfede: 1775. w dowodzie rozrywania Skarbu Publicznego i czarney Praw Narodowych konwulsyi. Ta Sprawa, Sprawą Narodu nazwana interessuie gorliwość Narodu i ciekawość zagraniczną. Druki iey może przeydą na obce Ięzyki, cała ie czytać pewnie będzie Publiczność, a Sędzia, co dał Bogu Święte słowo na sprawiedliwe sądenie, ma prawo i obowiązek pytać się u Przeswietnych STANOW, w czasie przywniesioney Delacyi Xcia Jmci Kalixta, kogo będzie powinien sądzić, za co sądzić, i kiedy sądzić? ma prawo i obowiązek w tey materyi prosić Przeswietnych STANOW o naywyższą dokładność i iasność Prawa, ktore ma być sądenia iego prawidłem; nakoniec ma prawo ufać Przeswietnym STANOM, że Konstytucyą swoją Sąd naznaczaiącą z Prawami za Regułę do sądenia Sądóm Seymowym przepisanimi zkombinować zechcą, że obiaśnić nie zaniedbaią, czy Xze Podskarbi W. Koron: ma być sądzony sam ieden, czy ma odpowiadać za Dzieła Delegacyi i Konfederacyi 1775. i za iakie? Ieżeli kto rozumie, że bez tey wyraźności może Sędzia porządnie podług Prawa i Sumnienia tę Sprawę rozsądzić, niech się odezwie, niech dla dobra Kraju przymioty swoje poświęci, ia mu ustępuię Mieysca, na którym przy tak znaczney Prawa przeciwności, wyznaię, bez niespokojności znaydować się nie umiem.

